

Kolejne kraje będące pod wpływem WEF niszczą rolnictwo, żeby wygenerować głód



Lata 2020 – 2030 są bardzo niespokojne. Dzieje się tak dlatego, że elity postanowiły dokonać redefinicji świata do 2030 roku, co nazywa się Agendą 2030. Plan ten, na pierwszy rzut oka ekologiczny i słuszny, okazuje się być zakamuflowanym sposobem na narzucenie globalnego zamordyzmu poprzez indukowane celowo zagrożenia dla zdrowia i życia.

Pierwszym aktem tej tragedii były dwa lata walki z wirusem grypopodobnym, które zniszczyły gospodarki wielu krajów i spowodowały wielką inflację, żeby obrzydzić gotówkę i waluty narodowe przeznaczone do likwidacji i zastąpienia ich przez CBDC. Upadek gospodarczy jest wpisany w te zbrodnicze plany, a ludzie niestety nie rozumieją, że to co się dzieje to nie indolencja polityków, ale ich pełna dyspozycyjność wobec kreatur takich jak Klaus Schwab z World Economic Forum.

Wspomniany dziadek Klaus, oficjalnie nazywa tą destrukcję Wielkim Resetem. Na końcu ma powstać świat bez gotówki, z cyfrowymi pieniędzmi z terminem ważności, wydawanymi przez uczestniczące w tej zbrodni banki centralne. Dzięki temu będzie można wziąć ludzi ostatecznie pod but, a jeśli ktoś będzie się buntował to wyłączą mu konto bankowe tak jak wychowanek Schwaba, premier Kanady Justin Trudeau , zrobił z

protestującymi Kanadyjczykami w tzw. Konwoju Wolności. Nawet jeśli ktoś po prostu przyniósł pizzę protestującym, wyłączano mu za karę konto. I taki świat nas czeka już za kilka lat, ale żeby do tego doszło potrzebny jest jeszcze planowany przez globalistów GŁÓD.

Głodnymi ludźmi jeszcze łatwiej zarządzać niż tymi przestraszonymi katarem. Dlatego powinniśmy bacznie patrzeć na to co się dzieje wokół nas w kontekście żywności i jej dostępności. W tej chwili każdemu z nas wydaje się, że problemem jest cena żywności, która szybko rośnie z powodu wspomnianej celowo wygenerowanej inflacji. Covid spełnił oczekiwania WEF niszcząc łańcuchy dostaw towarów, ale to było wciąż za mało, aby powstała klęska głodu. W tym momencie pojawiło się zamieszanie na Ukrainie, które spowodowało globalne niedobory zbóż i nawozów. Oznacza to, że ilość pszenicy jaka będzie dostępna na świecie zmniejszy się z powodu wojny co może wygenerować głód w biednych krajach afrykańskich, ale raczej jeszcze nie w krajach bogatego zachodu. Jednak to nie potrwa długo, bo rozpoczęła się wielka walka rządzących z rolnikami, która już na pewno doprowadzi do głodu.



World Economic Forum ✓

@wef



You'll own nothing, and you'll be happy. This is how our world could change by 2030. Read more: wef.ch/2gmBN7M

1

WORLD
ECONOMIC
FORUM

**You'll own nothing.
And you'll be happy**

Based on the input of members of the World Economic Forum's
Global Future Councils

1.2M views

Zwalczanie rolnictwa przedstawiane jest jako ekologia. Jak wiadomo to klimatyzm to obecnie obowiązująca religia zachodniego świata. W zideologizowanym świecie zielonego komunizmu nie ma miejsca dla prywatnego rolnictwa, tak jak nie było go w ZSRR. Zaplanowano przekształcenie tej branży poprzez eliminację nawozów sztucznych, pestycydów oraz herbicydów. Przedstawia się to jako postęp, ale jest to nioewątpliwie regres, który spowoduje, że kraje, które były dotychczas samowystarczalne jeśli chodzi o płody rolne, będą ich miały za mało, a skoro wszyscy będą mieli za mało to nie tylko ceny poszybują w kosmos, ale po prostu dla wielu żywności nie wystarczy.

Złoczyńcy z WEF mają już na to pewne sposoby. Trwa od dłuższego czasu osvajanie ludzi z tym, żeby zacząć jeść robaki jak kury. Obserwujemy kolejnych celebrytów, którzy dają przykład żując w filmikach na Instagramie rozmaite koniki polne, co ma przekonać do owadziej diety szerokie masy. W podobny sposób wmawia się ludziom, że dla planety nie powinni jeść mięsa bo zwierzęta pierdzą metanem zatem zamiast steków powinniśmy jeść sztuczne mięso tworzone przez złowrogich miliarderów typu Bil Gates. To przeobrażenie świata cały czas postępuje, a większość ludzi sprawia wrażenie jakby nie rozumiała co się dzieje.

Warto w tym kontekście wspomnieć upadającą Sri Lankę. Ideolodzy z WEF namówili tamtejszy rząd i zakazano tam nawozów i pestycydów. W rezultacie zaledwie po dwóch latach Szwabowego eksperymentu – kraj upadł, a prezydent Sri Lanki – zielony komunista – musiał salwować się ucieczką bo zostałby rozszarpany przez wściekły głodny tłum. Jednak to tylko złudzenie, że takie nonsensy robi się tylko w krajach trzeciego świata. Schwabiści próbują teraz zastosować ten model destrukcji w kolejnych krajach.

Na celownik poszła Holandia gdzie trwa obecnie przymusowe zamykanie gospodarstw rolnych. Wytłumaczono to tak, że holenderscy rolnicy używają za dużo nawozów i środków

ochorny roślin. Spowodowało to nieoczekiwane wielkie protesty społeczne. Rolnicy zablokowali cały kraj. Europejskie media postanowiły o tym nie informować, a holenderski rząd zaczął brutalnie walczyć z protestującymi – padły nawet strzały z broni. Ale Holandia to nie wszystko, bo podobne szalone plany redukcji nawozów są dla całej komunistycznej Unii Europejskiej i nie tylko.



W Anglii wprowadzono płatności dla rolników za zamykanie farm. W Kanadzie ogłoszono plan ograniczenia nawozów o 30 procent. W Polsce zrobiono to nieco inaczej i po prostu cena nawozów urosła czterokrotnie. Tylko głupi nie widzi co nadchodzi. Żywności będzie mniej, będzie dużo droższa a biedacy zaczną wreszcie głodować i to na dodatek w zimnych domach, bo szaleństwo walki z rolnictwem to jeszcze nic przy szalonym zwalczaniu paliw kopalnych, które obserwujemy od lat i które jest zaplanowane na następne dekady.

Obecnie są tylko dwie możliwości – albo dać się zgnieść jak robaki albo podjąć walkę ze zbrodnicami z WEF i kontrolowanymi przez nich rządami, w tym niestety również

polskojęzycznym rządem warszawskim.

[Źródło](#)